# KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 8/20 Lutego. — Rok 1852. № 48. Jutro, Śtej Eleonory P.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga* dnia 31 Stycznia (12go Lutego) r. b.— Wczoraj Jego Excellencja Sadr *Mirza-Mohammed-Hussein*, Poseł Nadzwyczajny N. Szacha *Perskiego*, miał zaszczyt być przyjmowanym na posłuchaniu przez N. CESARZA, a następnie przez N. CESARZOWĘ.

Po ukończeniu tych audyencji, *Mahmud-Khan*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa, *Yahia-Kahn* Dragoman Poselstwa i *Mirza-Busurg*, przydzielony do tegoż Poselstwa, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. PAŃSTWU.

Tegoż dnia J. E. Sadr *Mirza-Mohammed-Hussein* i orszak jego, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WW. Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Następcy Tronu i Cesarzewiczowej W. Xżnie Marji Alexandrównie, oraz JJ. CC. WW. Wielkim Xżętom Mikołajowi Mikołajewiczowi i Michałowi Mikołajewiczowi.

---

Przełożony Klasztoru *Warszawskiego* XX. *Reformatów*, w imieniu całego Zgromadzenia, zaprasza uprzejmie pobożne Panie, które swą pracą (dywanem na kanwie) obdarzyły Kościół, na Wotywę solenną, która odśpiewaną będzie jutro o godz: 10tej z rana, na intencję tych, które pracowały około dywanu. Na Wotywie tej, po raz pierwszy okrywać będzie rzeczony dywan, stopnie Wielkiego Ołtarza.

Minister Sekretarz Stanu zawiadomił JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, przez odezwę swą z dnia 15/27 Grudnia r. z., że Najjaśniejszy PAN, w skutek przedstawienia Jego Xiążęcej Mości, tudzież zgodnie z opinją Ministra Oświecenia Narodowego, dozwolić raczył Urzędnikom Królestwa *Polskiego*, którzy, nie pobierając nauk w średnich zakładach naukowych, życzyliby sobie być zaliczonemi, pod względem nabywania rang cywilnych, do drugiego rzędu, składać examina przepisane dla otrzymania attestu, nadającego prawo do zaliczenia do drugiego rzędu pod względem ukształcenia naukowego, w Instytucie Szlacheckim w *Warszawie*, bądź też w Gimnazjum Gubernjalnem *Warszawskiem*.

Wczoraj JJOO. Xięstwo JJmć Warszawskie Namiestnikostwo, wraz z JO. Xżną Anną *Wołkońską*, zaszczycić raczyli Swoją obecnością, wystawny obiad, dany przez Hr: Augustostwo *Potockich*, w wspaniałych apartamentach Ich domu na Krako:-Przedmieściu, a na który to obiad zaproszono grono znakomitych Osób.

Niemniej świetny jak roku zeszłego dany był i wczoraj bal u JW. Jenerała-Lejtnanta *Suchozaneta*, zaszczycony obecnością JJOO. Xięstwa Warszawskich, Namiestnikostwa Królestwa, wraz z Córką Swoją JO. Xiężną Anną *Wołkońską*. Wspaniałe salony apartamentu domu *Gaja*, przy ulicy Grzybowskiej, zajaśniały znowu przepychem i życiem, a gościnne przyjęcie szanownych Gospodarstwa, natchnęło goszczących ochotą, która przeciągnęła zabawę do późna. Przerwana bowiem na chwilę sutą wieczerzą, znowu po skończeniu tejże, przy brzmieniu wybornej orkiestry (*Rajczaka*), w całym zajaśniała blasku. Co tylko moda mogła wymyślić dla dogodzenia wymaganiom płci pięknej, wszystko to rozwinęło się na tym pięknym balu, który bezzaprzeczenia należy do rzędu nader świetnych zabaw w karnawale tegorocznym.

Onegdaj o godz: 7ej wieczorem, w Kościele PANNY MARJI, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Leona *Konopackiego*, Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, z Panną Heleną *Bogusławską*, Córką W. Woj: *Bogusławskiego*, b. Kapitana Gwardji Grenadjerów b. W. P. Błogosławił tej młodej Parze, po stosownej a wzbudzającej przemowie, W. JX. Alexander *Przewłocki*, Kanonik honorowy *Kaliski*, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Oby BÓG zesłał temu młodemu Małżeństwu, wszelką pociechę i pomyślność, na jakie rzeczywiście zasługują!

Onegdaj w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu, W. JX. Jan *Śliwowski*, Kanonik honorowy *Sandomierski*, Proboszcz Kościoła parafjalnego Śgo DUCHA w *Łowiczu*, pobłogosławił związek małżeński, Siostry swojej, JPanny Marji *Śliwowskiej*, z W. Sebastjanem *Baryckim* Obywatelem. Rodzina i Przyjaciele otaczali Nowożeńców, łącząc modły swoje z modłami Kapłana, o pomyślność tego związku. Do tych przeto życzeń i *Kurjer* dołącza swoje równie szczere jak pierwsze, bo jak tamte pochodzące od serca.

JW. Alexy *Bachmetew*, p. o. Marszałka Dworu J. C. K. MOŚCI, wraz z Małżonką, przybył z *Paryża*.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał niniejszem Edwarda-Wiktora *Leo*, b. Aplikanta Prokuratorji, i Ludwika-Filipa *Leo*, b. Ucznia szkół tutejszych, w 1848 r. za granicę zbiegłych, z których 1szy ma się obecnie znajdować w m. *Paryżu*, 2gi w *Scheffield* w *Anglji*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem Art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Przypominamy, iż stosownie do ogłoszenia w Nrze 7 *Kurjera* z r. b., termin do składania dowodów, dla ubiegania się o nagrody jakie testamentem niegdy Wawrzyńca *Zacharkiewicza*, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, przeznaczone zostały do podziału między służących, wyznaczony został ostatecznie do dnia 26 Lutego (12 Marca) r. b.

Runął znowu jeden z dębów przeszłości; snem nieprzespanym usnął Patryarcha jednej ze staro-szlacheckich rodzin naszych. W dniu 20 Stycznia (1 Lutego), we wsi *Kunce* koło *Hajssyna* na *Podolu*, Józef Bończa herbu Nałęcz *Drzewiecki*, (powszechnie zwany *Panem Szefem*), opuścił tę ziemię, której 80-letnią był ozdobą

i wzorem. Śmierci tej nie wiemy szczegółów. Co do szczegółów życia, te, w zajmujących Jego pamiętnikach mało przechodzą po za kres wieku przeszłego. Z nich, wiemy: że rodził się w r. 1772, w b. Województwie *Wołyńskiem* w Powiecie *Krzemienieckim*, we wsi *Juskowcach*, majątku jego Rodziców Felicjana i Anny z *Błędowskich*; że wychowaniec po-*Jezuickiej* w *Krzemieńcu* szkoły, do srebrnego złoty dopinał medal, gdy przez poszanowanie dla zasług ojca, obrany został Delegatem do podwojonej liczby obradujących na Sejmie czteroletnim; że, zaczęty potem zawód wojskowy, w kraju przerwany, przeciągnął w legjach włoskich. Na wielu szczegółach z dziejów tych legji, i na niektórych wspomnieniach o owczesnej *Francji*, przerywają się te pamiętniki, które wychodziły w 6ciu poszytach *Atheneum*, a osobno w niewielu wyszły exemplarzach. Gdyby je był dalej przeciągnął, mielibyśmy obraz tej rybackiej osady, *Hadżi bej*, która później w miasteczko, a teraz wzrosła w zamożne portowe miasto *Odessę*. Tam z żoną (Teklą z *Ostrowskich*, wnuką Kasztelana *Czarneckiego z Lubieszowa*), przez kilka lat zamieszkały, świadkiem był i uczestnikiem otwarcia handlu, dziś kwitnącego, wówczas tak ryzykownego, że pierwszej w nim próby, pierwszą stał się ofiarą, w zginionym kapitale i w zdrowiu *dżumą* rażonem. Towarzysz Tadeusza *Czackiego* w tych handlowych przedsięwzięciach, towarzyszył jego usiłowaniom w zbieraniu funduszów na uskutecznienie reformy w wielkich rozmiarach szkoły *Krzemienieckiej*. Przy tym Rządowym i rodzicielskim zakładzie, zamknąwszy powieki przyjaciela, nad grobem i dziełem jego czuwać zapragnął. W tym grobie, złożył i żonę swoją z nowo powitem dzieckiem. Wychowaniu pozostałej córki i syna w *Krzemieńcu* oddany, po ojcowsku oddał się także *Krzemieńcowi* i kwitnącemu w nim publicznemu wychowaniu, i służył im jako Marszałek i jako Członek Komissji Sądowej Edukacyjnej, służył nie tylko z obowiązku nakazanego tym urzędom, ale i z gorliwością wrodzoną prawemu i o dobro powszechne dbałemu sercu. Do bogactw Lycealnych, dodawał zbiory własne, i własnym kosztem podejmował dalsze poszukiwania zbiorów i ukształceń w kraju i zagranicą. Najbłotniejszego może z miast *Wołyńskich* (*Krzemieńca*) wybrukowanie, było jednym z licznych przedmiotów jego starań i kosztu. Szkole, miastu i powiatowi choć oddany z zapałem, nie oddawał się im wyłącznie; bo starczyło mu czasu, siły i chęci do działania pożytecznego i po za tym obrębem. Za publiczną staną posługę te tysiące usług prywatnych, które, nie szczędząc czasu, mienia i zdrowia, wyświadczał zawsze Przyjaciołom i Znajomym, często nieznajomym, czasem niewdzięcznym. Gdy już spełniał przeznaczenia swoje w dziecinnem i publicznem wychowaniu, gdy zbliżał się rozdział z dziećmi i z *Krzemieńcem*, usłuchał wreszcie głosu przyjaźni, ażeby choć raz w życiu pomyślał o sobie, w dobraniu zacnej towarzyszki do reszty posuniętego już życia, i znalazł ją w powtórnem małżeństwie z Konstancją *Jaroszyńską*. Córkę swą *Helenę*, wydał za swego krewnego Franciszka *Skibickiego*; syna *Karola*, odwiózł do b. Uniwersytetu *Warszawskiego*, a sam z Żoną, pozostał na zawsze w tej *Kunce*, którą już oboje pokryli żałobą. I tam jeszcze, częstą po całej Gubernji utrudzał się podróżą, w czynnem spełnianiu honorowego urzędu Kuratora szkół *Podolskich*. Po upłynionem trzechleciu, w części tylko poszanowano siły znużone, ścieśniając do jednego Powiatu obręb jego działalności; uproszono Go na Marszałkostwo *Hajssyńskie*, którego wzorową tradycję godnie przechowuje dzisiejszy Marszałek a Wnuk Brata jego, Oktawian *Jaroszyński*. Na tym urzędzie ukończywszy swój zawód obywatelski, na domowem już i wyłącznie pobożnem ograniczył się życiu. W pobożności też jedynie znalazł moralną siłę, do zniesienia ciosów, jakiemi go BÓG dotknął śmiercią Córki, Wnuki i Żony, którą kilkonastą miesięcy przeżył. Przelotne to wspomnienie, a raczej westchnienie, czeka na godniejszy obraz tak długiego i pieknego życia, na obrazy godne historycznych i moralnych nauczań, w których wprawne umysły i pióra nie wypuszczą zapewne pamięci *Szefa Drzewieckiego*.

Alexandra *Złobin*, Żona Kapitana Korpusu Topografów, przeżywszy lat 31, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w głębokim i nieutulonym smutku Mąż, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 10tej z rana, z mieszkania przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574, na smętarz *Wolski*.

Wczoraj przeprowadzono na smętarz Ewangelicko-Augsburgski, zwłoki ś. p. Julji z Wojdów *Eckert*, zmarłej dnia 17 b. m. w wieku lat 52.

Dnia 18 b. m. (we Środę), *barometr* okazywał wielkie i niezwykłe zmiany i *opadł tak nizko* jak w żadnym z 26ciu lat poprzednich; w ciągu bowiem 12tu godzin, to jest od godz: 6tej rano do godz: 6tej wieczorem, zniżył się o 5,25 lin: par:, tak, iż o godz: 6tej wieczorem, pokazywał tylko 26 cali 6,84 lin: par:; najwyraźniejsze opadanie było między godz: 10tą rano a 4tą wieczorem. W dniu tym, osobliwie od godz: 7ej wieczorem aż do późnej nocy, wiał silny wicher, najprzód południowo-zachodni, a potem zachodni.

Jako uzupełnienie wiadomości o zbiorach ś. p. Hr: Ignacego *Łosia*, dodajemy nadesłane przez znanego Numizmatyka naszego P. *Bajera*, uwagi, to jest, że oprócz monet wartości 225 dukatów, medali sztuk 59, waży 367 dukatów, a srebrnych sztuk 360, waży 700 łutów; co zaś do liczby ogólnej, ta składa się z 5,000 sztuk, między któremi 2,000 większych odmian.

Pięć charakterystycznych utworów muzycznych (*Operetki*, Nóty w śmiesznych karykaturach), ułożonych, i wydanych przez P. *Kresse*, Właściciela zakładu litograficznego etc., przy ulicy Trębackiej Nro 642, w domu *Grassowa*, są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych. Cena kop. 20.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. J. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Nieprzyjęty przez P. Zł: (za odstąpiony bilet do Teatru Wielkiego na probę Środową) rs. 1. złożyła w tejże Rekakcji Pani D. dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Zaś od Wawrz: *Wil:* rs. 1 kop. 50,

dla Sal Ochron ubogich dziatek.— Od JW. G. R. rs. 1 kop. 90, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego.*

Mazurek (oberek) i Polka, skomponowane przez J. *Wieniaskiego*, ofiarowane braciom swoim *Henrykowi* i *Józefowi* (Artystom), wyszły z druku, i są do nabycia w składach muzycznych.

H. P. nie mogąc już dostać biletu na próbę widowiska dla ubogich, a wpuszczoną będąc na amfiteatr 2go piętra, za miejsce jakie sobie obrała na schodkach, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 1, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Wśród wesołych różnorodnych zabaw, ani się spostrzegła *Warszawa*, jak ją wczoraj *tłusty Czwartek* zaskoczył. Trzeba było godnie uczcić ten *wstęp* do *dni tłustych*, ów dzień najweselszy z całej *plejady ostatków*. Jakoż nastrojono skrzypce i maryny, przedmuchano fletrowersy i flety, a skołatany nie w jednym domu siedmio-tygodniową balową służbą fortepjan, doczekał się strun nowych. I były bale, baliki i wieczory wczoraj, i tańcowały piękne nóżki, i świeciły się pająki i kandelabry, i przelewał się napój *niebieskiego Państwa*, i legło dnia tego krocie *pączków*, pokrzepionych tysiącami szklenic *ponczyku* albo życiodawczego *węgrzyna*, a to wszystko, aby godnie uczcić *tłusty Czwartek*.

Dziś *nów* o godz: 2giej m. 18 rano; w skutku czego mają nastąpić wichry, które zmianę sprowadzą.

Skład nót muzycznych R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, odebrał nowości muzyczne na fortepjan, a mianowicie: *Mayera*: *3eme Air Italien*, dzieło 150, cena kop. 75. *Guzent*: *Pick-Pocket Quadrille*, cena kop. 45. *Straussa*: *Charivari-Quadrille*, dz: 196, cena kop. 30. *Blumenthal*: *Consolation, Fantazja*, dz: 16, cena kop. 75.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Napój miłosny*, przywołaną została Panna *Vallesi*.

*Z Gdańska* piszą na dniu 16 b. m.: Targi *zbożowe* bez ożywienia; ale bez zmiany w cenach.

ANGLJA.— Ogłoszono dekret Królowej mianujący Komissję, której nadano atrybucje wielkiego Admirała połączonych Królestw; do składu jej wchodzi trzech Admirałów i pierwszy Lord Admiralicji. — Nowy Minister spraw zagranicznych Lord *Granville*, coraz więcej zyskuje sobie przychylność stronnictw.— Z *Dublina* donoszą o kilku ważnych bankructwach.

AUSTRJA. *Wiedeń 15go Lutego.*— Wiele dzienników albo format swój zmniejszy, albo dla braku funduszów wychodzić przestanie. Uważano za to, że liczba prenumeratorów na pisma zagraniczne znacznie powiększyła się.— Rząd, poprowadzenie kolei do *Bochni* oddaje kompanji kolei północnej *Ferdynanda*. — Pobór wojskowy już tu rozpoczęto.— Na giełdzie, papiery przemysłowe dość nisko stoją.— Tutejsze dzienniki donoszą że rząd *Pruski*, z powodu wzrastającego braku, ma zamiar znieść czasowo cło od zboża i innych artykułów żywności.

FRANCJA. *Paryż 14go Lutego.*— *Monitor* dziś ogłosił dekret zaprowadzający osobną armję *algierską*; niezawodnie przyjdzie do wojny z *Marokko*; pokolenia tameczne uzbrajają, a *Muley-Abderaman* zażądał od *Francji* wynagrodzenia za ostatnie bombardowania. Oficerom eskadry w *Tulonie*, bawiącym w *Paryżu*, polecono, by się udali na swe okręty. — W przyszłym tygodniu ogłoszą bardzo surowe prawo o prassie.— *Legitymiści* w dość znacznej liczbie stawią się przed wyborcami; nie opuszczą oni Ciała Prawodawczego, chociaż nie chcą przyjmować senatorskiej godności i urzędów publicznych. — Zdaje się, że Ciało Prawodawcze dopiero w Maju zwołane zostanie, do tej pory zaś Prezydent uzupełni swój system rządowy dekretami. — *Ludwik-Napoleon* oprócz oficerów służbowych z rozmaitych pułków wybranych, mianował 11tu Adjutantów przybocznych; pomiędzy temi jest 4ch Jenerałów brygady i jeden dywizji.— Lista cywilna Prezydenta projektowana w przyszłym budżecie, wynosić ma 12cie miljonów fr.— Ogłoszą wkrótce dekret o uniwersytecie, ograniczający bardzo tę instytucję. — Z mianowania Komissji prawników wnioskują, że w dekrecie konfiskaty majątku Xiążąt *Orleańskich*, ważne zaprowadzą złagodzenia.— *Monitor* zaprzeczył pogłosce, że rząd skupuje remontę dla pułków jazdy w *Anglji*.— P. *Persigny* z wielką uprzejmością przyjmował dziś trybunał handlowy.— Kupcy skarżą się na brak ruchu w handlu, w *Paryżu* zwłaszcza, na prowincji w handlu nieco więcej życia; na giełdzie papiery ciągle prawie na jednej stoją stopie.— Na okręcie *Duguesclin*, tylko jeszcze 300 osób na deportację do *Guyany* skazanych zostaje. 419 galerników z *Rochefort* prosi o przeniesienie do *Guyany*, gdzie rząd postanowił założyć osady karne. — W Kościele Śtej MAGDALENY, z powodu wyzdrowienia Królowej *Hiszpańskiej*, odśpiewane będzie TE DEUM na żądanie Posła *Hiszpanji*.— Afisze po rogach porozlepiane zapowiadają, że pochód *tucznego wołu* w ostatni Wtorek, będzie nader liczny.— Xżę Józef *Poniatowski*, Poseł *Toskański*, doręczył Xciu Prezydentowi list od W. X. *Toskańskiego*, w odpowiedzi na zawiadomienie o nowym wyborze Xcia *Ludwika Napoleona*.

WŁOCHY.— W *Turynie* gabinet ważne odniósł zwycięztwo; prawo o prassie przy ogólnych rozprawach, przyjęte zostało większością 100 przeciw 44 głosom w izbie deputowanych; pierwszy zaś jego artykuł o napaściach przeciw obcym rządom, zatwierdzono większością 98 przeciw 42 głosów. Gabinet przy tej okoliczności zupełnie usunął się od krańcowej prawej.— Z *Neapolu* nie donoszą o żadnych dalszych zmianach w gabinecie.

ROZMAITOŚCI.— W *Berlinie* dano obecnie dwie nowe opery: *Radny miasta Paryża*, z muzyką kapelmistrza Królewskiego P. *Dorn*; oraz *Sarah*, *sierota z Glencoe*, z muzyką P. *Telle*; kompozytorowie osobiście dyrygowali orkiestrą.— Oto niektóre godniejsze uwagi koleje życia znanych w świecie ludzi: *Mojżesz* z początku był pasterzem; sławny filozóf chiński *Konfucjusz*, stolarzem; Prorok *Mahomet*, poganiaczem osłów; Basza *Egiptu Mehmed Ali*, cyrulikiem; powszechnie poważany z nauki, znakomity naturalista *Franklin*, zecerem; Prezydenci *Amerykańscy*: *Tyler*, Kapitanem milicji; *Polk*, oberżystą; Protektor *Kromwell*, piwowarem; *Vasco de Gama* i *Kolumb*, majtkami.

Szczególniej w *Hiszpanji* i *Portugalji*, znajduje się mnóstwo takich przykładów. — W pewnem miasteczku w *Anglji*, było następne doniesienie przylepione na drzwiach smętarza: »Nikt nie będzie pochowanym na tym smętarzu, kto nie należy do tej Parafji; kto więc umrze, a będzie życzył sobie tutaj spoczywać, niech się zgłosi do niżej podpisanego Zakrystjana."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Oby: z Zglechowa nr 500; Dyament Samuel Dok: z Lwowa nr 634; Jakubowski Marcin Podporucz: z Brześcia Lit: nr 613; Joly Karol Dentysta z Paryża nr 634; Nowowiejski Maur: Ob: z Włoch nr 634; Radziwiłł Zygm: Xżę z Gub: Wołyńskiej; Skarbek Kar: Hr. z Woli Drzazgowej nr 584; Turski Jan Rzecz: Radca Stanu z Niszczyc; Ubysz Stan: Oby: z Karniewa nr 625.

*Wyjechali*: Bohdanowicz Grzeg: Oby: do Makowisk; Dyzmański Kazim: Oby: do Międzechowa; Leglize Izydor Kup: do Paryża; Potocki Wacław Hr. do Kowna; Rajski Edw: Ob: do Drzewicy; Sarnacka Augusta Oby: do Niemiec; Toeplitz Szym: Kup: do Berlina.

## DONIESIENIA.

Do sprzedania PUSZEK biały, długi i świeży, za rs. 6 k. 75. Wiadomość przy ulicy Chłodnej w domu Rzeźbiarza Manzla, na dole po prawej ręce.

Uprasza się JPanią **Z. STARNOWSKĄ**, z pobytu niewiadomą, aby zechciała w własnym interesie zgłosić się do domu Handlowego Franciszki *Toeplitz* Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nro 619 i 20.

OSTRZEŻENIE. — Każdy biorący **PIWO** Bawarskie W. Steinkellera, ze Składu S. Szupieniewicza, płacić powinien za takowe jedynie za kwitami drukowanemi z podpisem i pieczątką Szupieniewicza. Żadnych albowiem innych pokwitowań, ani obrachunków Skład powyższy nie przyjmuje.

Do Magazynu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich Jana GRYDINA 1go, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 407, obok Kościoła Śgo Krzyża, nadszedł świeży transport **KAWJORU** mało-solonego; JESIOTRA i WYZINY mało-solonej; SARDYNEK i KILEK świeżych; **PATELNI** do Blinów; KONFITUR Kijowskich suchych i smażonych; MUSZTARDY Sareptskiej suchej i przyprawianej; SERA zielonego; GROSZKU zielonego; BULJONU; ŚWIEC stearynowych Moskiewskich; SAMOWARÓW Tulskich; PERKALIKÓW w różnych gatunkach, i innych Towarów, które dostać można za pomierną cenę.



W domu W. Łaszczyńskiej przy ulicy Długiej pod Nr 489, w fabryce Fortepjanów P. Zakrzewskiego, jest do sprzedania (dany w komiss) FORTEPJAN o 6ciu oktawach, używany, lecz w bardzo dobrym stanie znajdujący się, a to za cenę bardzo przystępną.

Dowódca 1 Parku Artylleryjskiej Brygady, Pułkownik Duchonin, zawiadamia osoby interesowane, że w Parkach Nr 1 i 3, znajdują się Skarbowe rzeczy, należące do Kommissjorjatskiego Zarządu, które mają być odwiezione do Brześcia Lit:; na odbycie licytacji, na odwiezienie powyższych rzeczy, oznaczony zostaje dzień 14/26 Lutego, a na przetargi d. 11/29 t. m. Życzący przeto podjąć się takowej dostawy, zechcą się zgłosić do Kancellarji Brygadnej w Cytadeli Alexandryjskiej do Koszar Nr 41, gdzie przejrzeć mogą warunki.

DOBRA Cedrowice z wsiami Gembice, Brożyce, Jedlicze i Jastrzębie, w Okręgu Zgierskim Gub: Warszawskiej położone, rozległe włók 101, mor: 26, miary n. p., przez biegłych na rs. 43,298 k. 20 ocenione, dnia 16/28 Lutego r. b. o godz: 5 z południa, sprzedane będą przez publiczną sądową licytację działową w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. Warunki sprzedaży i taxę, przejrzeć można u podpisanego Patrona pod Nr 1776, i w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: 3, pod Nr 549 w Warszawie. — Teodor *Łącki*, Patron.

**SERY**: Rochefort, Limburgski, Neufschatelski, Parmasan, Chester i Strachino; GRUSZKI Portugalskie; CHINOIS w cukrze; **SZYNKA** Bajońska; PASZTETY Strasburgskie; TRUFLE Perygordzkie; SARDYNKI z Nantes; PÓŁGĘSKI Pomerańskie, i **WINOGRONA** Tokajskie, nadeszły do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, nadesłany z Paryża z tamecznej fabryki, w najnowszym guście, jest do sprzedania w handlu Zabawek Dziecinnych Jana Sommerfeld, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470.

WIEŚ Smolnia Dzieczewo i Suwaki, położone w Okręgu Mławskim, mające 54½ włók miary n. p. świeżo pomierzone, mające 90 korcy w każde pole wysiewu, znakomite pastwiska, siana fur 300, boru włók 15, czynsze i rybołostwa przynoszą rs. 165, zabudowania dworskie i gorzelnia z apparatem Pistorjusza nowe, są pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania; cena ostatnia rs. 21,000, lecz wypłata bardzo korzystna rozłożyć się mogąca. Wiadomość u Rejenta Marjewskiego w Mławie, lub u Zygm: Krysińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej.



Osoba któraby posiadała KAPITAŁ z kilkuset rubli sr: złożony, może takowy umieścić w domu handlowym, celem rozwinięcia na wyższą skalę tego handlu, pod bardzo korzystnemi dla siebie warunkami, lub też w procencie może mieć w tymże domu przy zasobnem gospodarstwie utrzymanie i wszelkie wygody; lub też Obywatel mający Dzieci małoletnie, za złożeniem wzmiankowanej summy, może mieć w procencie ułatwioną ich edukację. Wiadomość bliższa w Kantorze przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim pod Nr 601 lit. *b*.



**OSTRYGI** świeże HOLSZTYŃSKIE, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Mający zamiar założenia *Cukrowni*, i posiadający ku temu odpowiednie kapitały, najkorzystniejby takową założyć mogli w dobrach Kościelnej-Wsi, położonych niedaleko Kalisza, o 100 kroków od Prosny do Warty wpadającej. Grunt rozciągający się na 6,000 blisko morgów magdeburgskich szczególniej przydatny do sadzenia Buraków. Dobra te są do sprzedania lub wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Cała przestrzeń wynosi 10,000 morgów. Grunt pszenny, łąki, znaczny inwentarz, pańszczyzna piesza i z zaprzęgiem do 21,000 rocznie; zgoła znaczne korzyści mogą być osiągnięte przez kupno lub dzierżawę tych dóbr. Bliższą w tej mierze informację, powziąść można w Warszawie w Kantorze domu handlowego J. S. *Rosen*, przy ulicy Miodowej pod filarami, lub u Patrona Nowickiego w Kaliszu, i u Komissarza Ekonomicznego W. Kosińskiego w Kaliszu zamieszkałego.

LOKAL zupełnie wyrestaurowany, składający się z 3ch Pokoi i Sklepu, w środku miasta, jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-nocy. Bliższa wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 lit: *a*, *b*, u Rządcy domu.

## *Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.*

Są do sprzedania: GARDEROBA męzka, Chustki damskie na szyję, i różne Lustra, za pomierną cenę. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Niema z Portici*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Lutego 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.